

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 22 czerwca 1917 r.

Trzeźwość poglądów.

W życiu każdego człowieka trzeźwość poglądów na sprawy i rzeczy, umiejętność trafnego oceniania przewidywanych wypadków i zdarzeń, zdolność podchwycenia w lot danej chwili i wykorzystania tego, co ona z sobą przynosi, na własną korzyść, — jest zaletą o niezmierniej doniosłości, tem właściwie, co stanowi główny czynnik przyszłej jego kariery życiowej.

Zaletą ta w życiu narodów i państw o wiele jeszcze większej nabiera wartości, bo w tej dziedzinie współżycia zbiorowisk ludzkich zmarnowanie sposobnej chwili, przez nieureczywistnienie tego, co do ureczywistnienia jest możliwym, lub obranie mylnego kierunku stanowi o losie danego narodu lub państwa na długie nieraz lata, a częstokroć nawet o jego bycie lub niebycie.

Dlatego też w czasach przełomowych, w dobie wielkich zdarzeń historycznych, trzeźwość poglądów na wypadki, zdarzenia, trafna ich ocena, dokładne zorientowanie się, co możliwym jest przy danym splocie warunków do osiągnięcia i jakie na przyszłość otwiera horyzonty, — nabiera niestychanej wagi, decydującej nieraz o przyszłych losach narodu, za które współczesni tym wypadkom biorą na siebie odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń i przed sądem historii, jeżeli zmarnują sposobną chwilę do spełnienia życzeń i aspiracji narodu lub też uczynią wybór nietrafny. Myśli te nasuwa przedrukowany przez wszystkie niemieckie pisma polskie z wiaszcza przez prasę warszawską artykuł z „Kölnische Ztg.“ p. t. „Nico więcej dojrzałości“ (Etwas mehr Reife). Impuls do napisania tego artykułu dały znane uchwały krakowskich kół parlamentarnego i sejmowego w przedmiocie całokształtu sprawy polskiej, którą wypadki wojenne wysunęły obecnie na forum polityki międzynarodowej.

Omówiwszy te uchwały ze swego punktu widzenia „Kölnische Ztg.“ tak pisze:

„Pobicie rosjan pod Tannenbergiem i nad jeziorami mazurskimi i walki, które się wywiązały z powodu przełamania rosyjskiego frontu pod Gorlicami, przeprowadzone zostały przede wszystkim w interesie Niemiec i Austro-Węgier, okoliczność zaś, że przyczyniły się równocześnie do zapoczątkowania uwolnienia Polski, nie może być dla nas powodem oddania całego obszaru za Wisłą, uwolnionego od rosjan, Polsce i to Polsce, która wedle uchwał krakowskich nie umie nam okazać wdzięczności, ale z samowładnym gestem dziwi się, że więcej jeszcze nie dostaje. Jest to arogancja i zmusza do przypomnienia, że kości p ostateczne losy Polski jeszcze nie zrucone, a czyny i słowa, jakie padły w Krakowie, nie mogą dodać odwagi obu rządów okupacyjnym, by szły dalej po drodze, wytkniętej przez akt z dnia 5 listopada.“

Wyliczywszy następnie te przedprace, które państwa centralne dokonały w Królestwie Polskiem w celu odbudowy państwa polskiego, a co dla wprowadzenia na właściwe tory rozprzężonego przez ucisk rosyjski

życia polskiego; zaznaczywszy że bez tej współpracy mocarstw centralnych Królestwo Polskie nie mogłoby uczynić ani jednego kroku w sprawie budownictwa swego państwa, „Kölnische Ztg.“ tak kończy swój artykuł:

„Rozwój Polski, wedle myśli, kierującej aktem z 5 listopada, miał iść wspólnymi drogami z Niemcami i Austro-Węgrami. Brawury krakowskie wskazują, że jest skłonność do rozwoju w kierunku raczej przeciwnym obu mocarstwom. Być może, że po pierwszym upośleniu przyjdą polacy jednak do przekonania, że znajdują się na drodze naizupełniej przeciwnej aktowi z 5 listopada 1916 roku a wszystko rozpoczęte może się wniwecz obrócić, jeżeli warunki, pod jakimi mocarstwa okupacyjne zdecydowały się na ogłoszenie nowego Królestwa, zniszczone zostaną z polskiej strony. Niechaj polacy baczą, by powstające ich państwo nie poniosło szkody przez to, że szereg dziłkich polityków nie poznaje i nie chce poznać warunków, pod jakimi dawne sny o wolności i niepodległości spełnione zostały. Nie polskie siły snem tym nałaty ciało, ale zwycięskie mocarstwa w wojnie wszechświatowej. Niemcy i Austro-Węgrzy. Obowiązkiem naszym wobec poległych i wobec przyszłości naszej ojczyzny starać się o to, by Polska nie stała się znowu terenem ataków przeciwko nam, a dalej, by w nowej Polsce nie powstało państwo, któreby na skrzydle niebezpiecznej zagrażało niż Rosji. Jeżeli gra rozpoczęta w Krakowie, dalej ciągnąć się będzie, to tak w Niemczech, jak w Austro-Węgrzech weźmie się pod rozwagę, czy głowom, którym wolność zamocila rozsądek do tego stopnia, można dalsze rozbudowanie powierzyć, co przed 5 listopada 1916 r. uważano za możliwe.“

Rzecz prosta, że w polityce niema sentymentów, jest tylko interes. To też trzeźwość poglądów polega i na tem, by prawdę tę pojmować dokładnie i wyciągać z niej odpowiedzialnie do działania w interesie narodu konsekwencje.

Każdy naród to tylko prowadzi może, co sam sobie zbuduje i dlatego powin on baczność, by decydująca chwila historyczna nie zastała go niezorganizowanym.

Sław.

Zjazd księży prefektów.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą środę, dnia 20 go b. m., rozpoczął się w Warszawie Zjazd księży prefektów Królestwa Polskiego, który zgromadził 200 nauczycieli religii w szkołach polskich. Celem Zjazdu jest pogłębienie wiadomości, księży prefektów i ustalenie metod nauczania tak ważnego przedmiotu, jak nauka religii, która powinna nie tylko upożytkować młodzież w wiadomościach katechetycznych, ale zarazem wykształcić ją i wychować w duchu religijnym narodowym. Zjazd rozpoczął Msza święta, odprawiona o godz. 8 rano w kościele pańien wizytek przez J. E. Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, podczas której odświadczano Veni-Creator. Po nabo-

żeństwie w pięknej sali aktowej gimnazjum imienia św. Stanisława Kostki, gustownie przybranej zielenią, zjazd zagał J. E. ks. Arcypasterz, błogosławiając zebranych, poczem podziękował im za tak liczne zebranie się, budzące nadzieję, że nauka religii w szkołach polskich pozbędzie się szablony. Po przemówieniu arcypasterzkiem zabrał głos prezes komitetu organizacyjnego zjazdu, ks. prałat Ciepliński, mianowany przez J. E. ks. Arcybiskupa delegatem na zjazd, i zaproponował na przewodniczącego ks. Jerzego Matulewioza. Przy stole prezydyjnym zajęli miejsca delegaci diecezji Królestwa Polskiego. Generalny sekretarjat objął ks. redaktor Fałęcki. Prezes odczytał następnie depeszę od J. E. ks. Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Dalbora i od księży biskupów, oraz kół prefektów z Krakowa i Lwowa.

Pierwszy referat p. t. „Religia i szkoła“, napisany przez dr. Szymańskiego z Włocławka, odczytał z powodu nieobecności autora ks. Mauersberger; poczem nastąpił szereg dyskusji i kontrreferatów, w których zabrał głos: ks. dr. Krauski, ks. prof. Wyrobowski i ks. prof. Szkopowski. Wogóle idea referatu i kontrreferatów, że naukanie w szkole polskiej powinno być religijne znalazła powszechne uznanie.

Drugi referat wygłosił ks. Woitkiewicz z Włocławka o fachowym przygotowaniu księży prefektów, katechetów i katechetek. Referat ten ujmie bardzo ważne sprawy, dotyczące umysłowego wykształcenia przyszłych wychowawców i nauczycieli religii. Referent żąda od prefekta gruntownej znajomości przedmiotu i metod i domaga się, by prefekci w klasach wyższych, z wyjątkami usprawiedliwionymi, posiadali wykształcenie uniwersyteckie. W ożywionej dyskusji zabierali głos: ks. Arohutowski, który mówił o potrzebie niezbędnej założenia biblioteki i czytelnicy katechetycznej przy muzeum diecezjalnym; ks. Wyrobowski zabrał sprawę z działalności Stowarzyszenia katechetek, w tej samej sprawie mówił ks. Ciepliński.

Wreszcie ks. Jan Kuczyński wykazał, ile dobrego zdziałać może ks. prefekt kierujący się sercem w stosunku do młodzieży. Przemówienie jego gorąco oklaskiwano.

Wreszcie w trzecim referacie, ładnie ujętym i pomyślanym, ks. prefekt Wesolowski omawiał stosunek prefekta do szkoły i stowarzyszeń nauczycielskich w Polsce. Prefekt powinien być przykładem dla młodzieży szkolnej w całym znaczeniu tego słowa, a z nauczycielami utrzymywać możliwie jak najlepsze stosunki nie tylko koleżeńskie, ale i towarzyskie w imię zasady: „Jednoczmy siły dla wielkiej chwały Bożej do pracy dla sprawy publicznej“.

Dyrektor gimnazjum w Lublinie, ks. Gostyński podał historię Stowarzyszeń nauczycielskich w Polsce i ich stosunku do sprawy religijno-moralnego wychowania młodzieży. Drugi referent ks. prof. Trenkowski mówił o powstaniu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Gł.

Na Rzgowian!

Między innymi klęskami, jakie dotykał nasz kraj od lat 3, nawiedza nas też w ostatnich czasach coraz częściej klęska pożaru, spowodowana nadmierną suszą i upałami.

Tak straszno ognia, jaki strawił większą część sąsiedniego Rzgowa, osady — miasteczka, wczoraj jeszcze zaliczającego się do bogatszych w kraju, dziś zaś w nęczy pogrążonego — mieszkańcy te że osady nie widzieli od r. 1812 145 domostw, oraz kościół, kobieta i dzieci kilkoro padło ofiarą straszliwego żywiołu.

Komuż ża nie zwilży oka na wiadomość o tak dotkliwej klęsce, lub kto tak kamienne nieczuły, że nie wyciągnie dłoni ofiarnej dla nieszczęśliwych pogorzalców, głos błagalny wznoszących do Boga i ludzi o pomoc i ratunek. Wszak to obowiązkiem chrześcijanina i polska takiej właśnie niedoli użyć w pierwszym rzędzie.

A więc, znani z ofiarności łodzianie, trząsnijcie kaletą choć przez wojnę uszczuploną i dzielcie się z nieszczęśliwymi, czem kto może: pieniędzmi, produktami, czy odzieżą.

Jeśli jednak możecie, dajcie prędko, a dacie, wedle przysłowia, dwa razy. A zwracamy się z apelem zwłaszcza do tych z pośród Was, łodzianie, którzy chleba, szczególnie pszennego, może i brak, ale pieniędzy nie i wolamy: dajcie, nie skąpcie, bracia nasi giną z głodu i nędzy. I was nie pominiemy bohaterscy panowie radni, przypominając Wam, że na najbliższym posiedzeniu możecie jednym liścieniem wawrzynu skroń swą przyozdobić, uchwalając poważną kwotę dla Rzgowa.

Czytelnicy nasi, czuli na niedolę ludzką przyjmujemy od Was wszelkie ofiary, nawet najskromniejsze. Nie zwlekajcie zatem i... bywajcie z pomocą dla pogorzalców rodaków.

Kronika

—Ze szkolnictwa. W tych dniach odbyło się zakończenie roku szkolnego w 8-klasowym filologicznym gimnazjum żeńskim R. Sobolewskiej.

W roku bieżącym gimnazjum liczyło 348 uczennic, a mianowicie w klasach wstępnych: B — 19, C — 32 w kl. I — 33, II — 55, III — 53, IV 53, V — 32, VI — 35, VII — 25, VIII 6 uczennic.

Stan fizyczny młodzieży, szczególnie ze sfery młodej zamężnych, skutkiem wyjątkowych warunków obecnych, odbił się ujemnie na frekwencji, oraz postępach. Pomimo to usilne starania ze strony ciała pedagogicznego doprowadziły w końcu roku do zupełnie pomysłnych rezultatów. Uspisano całkowicie we wszystkich klasach agendy przejściowe, ostat-

nie parę tygodni przeznaczono na wyrównanie braków z uczeniami słabszymi, aby w ten sposób ilość poprawek powakacyjnych zmniejszyć do minimum i dać dzieciom możność najzupełniejszego odpoczynku. W rezultacie otrzymało promocję bezwarunkową 189 uczenie (80,2 proc.), warunkową czyli z poprawkami po wakacjach, 88 uczenie (28 proc.) i po zostawiono na drugi rok 87 uczenie (11,8 proc.)

Wynik ten, tembardziej należy uważać za pomyślny, że gimnazjum ściśle trzyma się programu męskich gimnazjów klasycznych, czyli, że ma program trudniejszy, niż większość szkół żeńskich. Promocje z odznaczeniem uzyskało 28 uczenie, głównie w klasach młodszych: do kl. II włącznie wypadło 19 odznaczeń, od kl. III — VIII włącznie 9. Z ogólnej liczby 6 uczenie klasy 8 et, na mocy postępów całorocznych i dobrego wyniku egzaminów maturalnych, świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauk gimnazjalnych otrzymały:

Bestermanówna Lucia (z odznaczeniem), Pefermanówna Ewa i Zaubermanówna Stefania.

— W niedzielę, 17 go b. m., odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w 4-o kl. zakładzie naukowym oraz na kursach pedagogicznych p. Heleny Cholewickiej.

Z liczby 25 słuchaczek kursów pedagogicznych otrzymały świadectwa następujące:

Helena Kowalczykówna (ze szczególnym odznaczeniem), Eugenia Rozenhalówna (ze szczególnym odznaczeniem), Zofia Miśkiewiczówna (z odznaczeniem), Stanisława Kosińska (z odznaczeniem), Marija Michalska (z odznaczeniem), Zofia Władysławowa (z odznaczeniem), Zofia Lisowskówna (z odznaczeniem), Aniela Bielasiukówna (z odznaczeniem), Helena Rozbicka, Antonina Zdrojewska, Wilhelma Gryglewska, Maria Laskówna i Agnieszka Mikolajczykówna.

Spiewy chóralskie i solowe uczenie i słuchaczek kursów brzmiały składowo i dźwięcznie, świadcząc chlubnie o pracy i zdolnościach kierownika chórów p. Charuby. Wśród licznych udatnych deklamacji o treści sielskiej i patriotycznej na wyróżnienie zasługują melodeklamacja p. Kosińskiej, słuchaczki kursów. — „Ta, co nie zginęła” — Stońskiego.

— **Poświęcenie lokalu Stow. Kupców polskich.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. 24 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu na biuro i składnicę żywnościową Stow. drobnych kupców polskich, przy ul. Długiej № 105. Na intencję pomyślnego rozwoju instytucji odbędzie się o godz. 8 rano w kościele św. Stanisława Kostki nabożeństwo, poczem o godz. 10 rano nastąpi ceremonia poświęcenia lokalu.

— **Poświęcenie Schroniska.** Wczoraj, o godz. 7-ej po południu odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia świeżo założonego przez Sekcję opieki nad dziećmi przy L. R. O. Schroniska dla dzieci w Rudzie Pabianickiej, pod wezwaniem św. Jędrzeja.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. prałat W. Tymieniecki, który przemówił do zebranych w ciepłych wyrazach, podnosząc znaczenie Schroniska. W imieniu L. R. O. przemawiał prezes zarządu p. Leon Grohman. Po dokonanej ceremonii poświęcenia, dzieci odśpiewały „Boże, coś Polskę”.

Szczegółowych wyjaśnień gościom udzielił członkowie zarządu: pani Leonardowa Neumanowa i p. Marjan Skolimowski.

Schronisko w Rudzie Pabianickiej obliczone na 100 dzieci, przedstawia się bardzo okazale. Jestto dwupiętrowy dom, w którym urządzone 3 sale dla dzieci płci obojga, różne ubikacje gospodarzo administracyjne oraz mieszkanie dla kierowniczkę zakładu p. M. Pagowskiej. Obecnie w zakładzie przebywa 70 dzieci. Głównym opiekunem schroniska jest p. Leopold Skulski. Zarząd schroniska stanowią pp. Leonardowa Neumanowa, Marjan Skolimowski, Stanisław May (skarbnik), Waltratus (sekretarz), dr. Kruszo-Pawłowska, Władysławowa Wyganowska, Leopoldowa Skulska i Marija Rijkowska.

— **Podatek repartycyjny za 1917 r.** W celu wyznaczenia podatku repartycyjnego—dochodowego za rok bieżący Magistrat rozesłał formularze, w których należy zamieścić odpowiedzi na zadane pytania i następnie zwrócić wypełnione blankiety Magistratowi w ciągu dni ośmiu.

Podatkowi repartycyjnemu podlegają również i te osoby, których czynność nie zalicza się we właściwym znaczeniu do handlu lub przemysłu, tak to: lekarze, dentyści, lekarze weterynarii, felczerzy, akuszerki, adwokaci, obrońcy sądowi, redaktorzy, autorzy, artyści, reżyserzy artystyczni etc.

— **W sprawie oszczędzania materiałów opałowych.** Na mocy rozporządzenia szefa zarządu władz cywilnych rzy generał gubernator stwie warszawskiem delegacja zaprowiantowania miasta podała do wiadomości, że wskutek nadzwyczajnego braku węgla, gruby węgiel dla celów prywatnych w najbliższym czasie nie może być dostarczany. Zamówienia zapasów na nadchodząca zimę przed sierpniem r. b. wogóle przyjmowane nie będą. Aby możliwie zabezpieczyć się przed nadchodzącą zimą, winna być już dziś zastosowana jaknajwiększa oszczędność w zużywaniu materiałów opałowych. Konsumentów powinni zatem natychmiast zarządzić zmianę swoich należności na takie, w którychby można było spalać w celach ogrzewalnych drobny węgiel, miał, jak również torf i drzewo.

— **Z Sekcji budowlanej.** Na ostatnim posiedzeniu Sekcji budowlanej przy Magistracie rozpatrzone oferty o koncesję na wybrukowanie ulic Podrzecznej, Zachodniej i Zawadzkiej. Sprawę tę postanowiono przeprowadzić drogą licytacji publicznej.

— **Przepustki do okupacji austriackiej.** Na zasadzie zawiadomienia przewidywanego wydawanie przepustek, upoważniających do kilkorazowego przejazdu do okupacji austro-węgierskiej zostało obecnie wstrzymane.

Osoby zmuszone do częstszego przekraczania linii granicznej, chcąc wyrobić sobie tego rodzaju przepustki, winny się postarać o wizę w paszporcie.

Prośby należy podawać osobiście w oddziale przepustek przy prezydium policji (okienko nr. 38).

— **Przedłużenie terminu stemplowania bonów.** Jak się dowiedzieliśmy stemplowanie bonów łódzkich zostało przedłużone do 30 b. m.

— **Z wydziału paszportowego.** Lokal wydziału paszportowego, który mieścił się przy ulicy Zielonej № 9 przeniesiony został na ulicę Oliwińską № 3 parter II wejście.

— **Z Komitetu Rozdz. Ch. i Mąki**

Według rozporządzenia centrali Rozdziału Chleba i Mąki z dniami 25 czerwca r. b. sklepy komitetowe, sprzedające chleb, będą wydawały również makę i cukier. Szereżad, zarówno chleba tak mąki i cukru odbywać się będzie jedynie na zasadzie książeczek legitymacyjnych.

— **Z Helenowa.** Dzisiejszy koncert L. O. S. pod dyrykcją p. Szulca poświęcony będzie muzyce Wagnerowskiej.

— **Odłożenie zebrania.** Zapowiedziane na dzień wtorek zebranie członków Kolei Szwajcarskiej i podstarzych odłożone zostało na dzień 28 b. m. na godz. 8 wiecz.

— **Podwyższenie cen na ziemniaki.** Jak się dowiadujemy Wydział Zaprowiantowania postanowił podwyższyć cenę ziemniaków, tak że z dniem 25 b. m. zamiast 24 mk. za korzec będzie pobierane Mk. 30.

— **Wagon kartofil dla sterców i kalek.** Delegacja żywnościowa przy Magistracie łódzkim uwzględniła prośbę Komitetu przytulku sterców i kalek, wyznaczając 1 wagon kartofil (137 korey) po cenie 20 mk. za korzec. Kartofile zostały już przywiezione.

— **Z kooperatyw.** Z powodu rozporządzenia komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, dotyczącego zamiany legitymacji towarzystwa wspólnotowe rozesłały do członków zawiadomienia aby złożyli swe dawniejsze legitymacje, w celu zamiany ich na nowe.

— **Z X-ej dzielnicy zapomogowej.** Proszeni jesteśmy o zaznacze-

nie, że zgłoszenia nowych petentów o zapomogi urzymywane są w niaćki i soboty od godz. 9 rano do 3 po południu.

— **Biuro prezydium Rady miejskiej** od dnia dzisiejszego mieścić się będzie w specjalnym lokalu w gmachu magistratu (Nowy Rynek 1) na pierwszym piętrze.

— **Krajoowa kasa pożyczkowa** w pierwszych dniach przyszłego miesiąca otwiera w Łodzi filię. Biura kasy mieścić się będą w byłym lokalu banku ryckiego przy ul. Piotrkowskiej № 55.

— **Wydane pożyczki.** Kasa pożyczkowa przy Wydziale n. P. B. wydała w tym tygodniu pożyczek 903 osobom na sumę 8555 mk. Następna wypłata odbędzie się w dniach 3 i 4 lipca.

— **Na nowy sposób.** W tych dniach niejaki Jzaak Gertner przybył do Żyd. Twa Dobroczyńności z prośbą o wydanie mu pieniędzy przysłanych z Ameryki, pod tego adresem z czasów przeżycia onych a gdy kasjer wypłacił mu oznaczoną sumę Gertner wyszedł. Po upływie kilku minut przybył drugi odbiorca tegoż nazwiska, który zamieszkuje obecnie pod tymże adresem i zażądał wydania nadesłanych pieniędzy.

Jak się okazało, p. pierwszy Gertner w sposób oszukawczy wyludził pieniądze przesłane dla drugiego.

— **Sprawa o wynagrodzenie.** Odłożona przez 4-ty wydział sądów polskich sprawa o zadanie akcji cywilnej od eks Tow. Banku Handlowego Wilhelma Landau, wytoczonej przez usuniętych urzędników pp. Marceloego Ratchmana, Zdzisława Lubickiego, Tadeusza Sztencela, Józefa Rosenblata i Alberta Laskiego rozpatrywana będzie w dn. 12 lipca w Sądzie Okręgowym.

Wywózki i kradzieże

— **Znaczna kradzież.** Onegdaj wieczorem na dworcu kaliskim niewykryty złoczyńca skradł kucpoci z Sosnowca Aranowi Bornszejnowi 10 000 mk.

— **Wypadek czy zbrodnia.** W środę w godzinach popołudniowych majster fabryki „Dąbrówka” R. Eberski, zajęty pracą przy naprawie dachu na domu № 258 przy ul. Piotrkowskiej, nagle stracił równowagę i spadł na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia ciała, skutkiem czego zmarł. Przeprowadzone w sprawie wypadku śledztwo doprowadziło na podejrzenie, że E. został rękopchnięty przez pomagającego mu w pracy robotnika, wobec czego tego aresztowano.

— **Z balkoniu.** Wczoraj, przy ul. Dzielnej 28 spadł z balkonu pierwszego piętra, zamieszkały w tym domu, 20 letni Wacław Gawroński, odnosząc złamanie nogi i lewej ręki. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz Pogotowia, który też odwieź go do szpitala Pęzkańskich.

— **Drobne ognie.** Dziś w nocy straż ogólnowa obwodnicza w Łodzi, była 2 razy alarmowana—mianowicie: o godz. 2 w nocy na ul. Wodna № 22, gdzie palnia się bielizna, o godz. 4 rano na ul. Radwańska № 25, gdzie zapaliły się rozmaite rzeczy, złożone na otomanie.

Jak wykazało przeprowadzone narazie śledztwo, do miaszkania rezerwistów, Marij Szunda dostali się złodzieje i ci zaproszyli ogień, celowo czy też wypadkiem.

Ze sportu.

Od nadchodzącej niedzieli rozpoczyna się szereg meczów o mistrzostwo Łodzi, w których wezmą udział „Łódź K. S.”, „Polonia”, „Saturn” „Z. T. S.” i „Pab anica”.

— W niedzielę, o godz. 5 i pół odbędzie się w Helenowcu na placu sportowym pierwszy mecz: „Polonia” contra „Saturn”.

Drugie obozy tyczne klubów rozpoczną grę również w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł. W grze pierwszych obozów sędziować będzie p. Koszade, w drugiej zaś p. Oasenbera.

Z Warszawy.

Zjazdy — Ustalenie piśmowni polskiej — Komisja 24. Nowe Kursy Naukowe — Wywawa przemysłowo lekarska — Żywność dla Warszawy. — Katastrofa spekulacyjna. — Przywitanie miast:

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach czerwca rozpoczyna obrady w Warszawie drugi zjazd higienistów polskich. Do komitetu generalnego projektowanego zjazdu zaproszenia przyjęli: Arcyb. Metrop. Warszawski, ks. dr. Aleksander Kakowski, biskup sufragan, ks. K. Ruszkiewicz, prezydent naszej stolicy, ks. Zdzisław Lubomirski, prezes Rady miejskiej stoł m. Warszawy Adolf Suligowski, prof. dr. I. Baranowski, rektorzy wyższych uczelni, prezosi różnych instytucji społecznych i naukowych, członkowie Rady, oraz prezosi wydziałów Tow. higienicznego.

Z zjazdem połączona będzie wystawa dydaktyczno-poglądowa surogatów środków spożywczych, leczniczych, oraz wyrobów i lekarstw swojskich.

— Z infoliatywy członków Tow. naukowego warszawskiego, dnia 16 b. m., odbyła się konferencja w sprawie ustalenia piśmowni polskiej. Rozesłano zaproszenia do wszystkich stowarzyszeń naukowych i społecznych

warszawskich z prośbą o wysłanie swych delegatów, a także do naszych pisarzy polskich, zamieszkałych w Warszawie. Po wysłuchaniu referatu prof. Szobera i ożywionej dyskusji, zebrani postanowili uznać zasady piśmowni polskiej, ostatecznie ustalone przez Akademię umietyłości w Krakowie i powiadamić o tem tej sekretarza.

— Po porozumieniu się Rady Stanu ze stronnictwami politycznymi, ustanowiona będzie komisja mieszana, złożona z 24 członków, mianowicie z 14 członków Rady Stanu i 10 członków różnych ugrupowań politycznych. Jak już donosiliśmy, zadaniem tej komisji będzie realizacja wskazań, zawartych w odpowiedzi mocarstw centralnych na memoriał Rady Stanu z dnia 1 maja r. b., w tym celu komisja rzeczona zaimie się bliższem rozpatrzeniem projektów, dotyczących reorganizacji Rady Stanu, którą państwa centralne uznały za przedstawiciela tworzącego się państwa polskiego.

W skład komisji z ramienia Rady Stanu weszli pp.: Marszałek koronny W. Niemcewicz, członkowie Rady pp.: St. Bukowiecki, St. Dziewulski, L. Grendyszyński, St. Janicki, A. Kaczorowski, W. Kunowski, M. Łempicki, A. Łubiński, J. Mikułowski, Pomorski, J. Piłsudski, ks. H. Przezdziecki, W. Roźnowski i A. Siliński. Z poza Rady, jako przedstawiciele stronnictw politycznych, pp.: prof. Buczek, Zygmunt Chmielewski, burmistrz Warszawy, Zdzisław ks. Lubomirski, Eug. ks. Saniecha, Stecki, Jui. hr. Tarnowski, Thugut, Wieniawski i Zieliński.

— Rok akademicki na wydziale komunikacji lądowych i wodnych zakończono egzaminami, składanymi wobec komisji, w skład której weszli profesorowie wydziału politechniki, przedstawiciele Rady Stowarzyszenia Techników, oraz Wydziału Budowlanego Rady Głównej Opiekunkowej.

Pan szef Administracji Cywilnej zwrócił się do sekretariatu z propozycją objęcia posad przez absolwentów wydziału.

Po zamknięciu roku akademickiego na wydz. komun. lądow. i wodnych otworzono kurs uzupełniający dla lekarzy szkolnych.

— Polskie Towarzystwo medycyny społecznej zaprojektowało utworzenie w Warszawie stałej wystawy przemysłowo lekarskiej. W tym celu zwołano zebranie przedstawicieli stowarzyszeń, przedsiębiorstw i związków zawodowych, mających styczność z przemysłem lekarskim. Zebrani jednomyślnie uznali projekt za służyący na urzeczywistnienie i postanowili przystąpić natychmiast do wprowadzenia go w czyn. Uchwalono zwrócić się do Magistratu stolicy o przeznaczenie na wystawę lokalu. W sprawach, dotyczących wystawy zwracać się należy do przewodniczącego Komisji przemysłowo lekarskiej, dr. Borzymowskiego (Chmielna 62) lub sekretarza, dr. Knappego (Hoża 37).

— Sprawa aprowizacji stolicy naszej przybrała pomyślniejszy obrót. W tych dniach powrócił do Warszawy p. Machnicki, dyrektor wydziału zaopatrywania miasta, delegowany w sprawie jego aprowizacji do Szwajcarii.

Według relacji p. Machnickiego władze szwajcarskie zgodziły się na dostarczenie do Warszawy 81 wagonów roślin strączkowych i zawarły piśmienną umowę. Uzyskano też pozwolenie na przejazd tych wagonów przez Niemcy, ze Szwajcarii lub innych państw za jej pośrednictwem, decyzyja jednak w tym względzie zależy od państw koalicyjnych. Rokowania w tym przedmiocie już rozpoczęto. Niezbędnym jednak będzie wyjazd do Szwajcarii ks. Lubomirskiego.

— Organy zargonowe, wydawane w Warszawie omawiają szeroko wzburzenie, jakie wywołała na Nalewkach i w przyległych im dzielnicach katastrofa spekulacyjna. Wielu spekulantów, obiecujących sobie zebrać miliony nagie zostało nędzarzami. Nigdy jeszcze, pisze jedna z żargonówek, orgia spekulacyjna nie doszła do takich rozmiarów, jak w pierwszych dniach czerwca r. b. Ceny wzrastały o 600 a nawet o 1000 proc.

W sobotę, 23 czerwca, o godz. 9 rano, w kościele parafjalnym w Radogoszcu odprawiona będzie nabożeństwo żałobne za duszę

Księdza JÓZEFA SZCZEŚNIAKA

na którą zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego

Miejscowi parafjanie.

na towary lokciowe, nici, pończochy, mydło, skóry, rękawiczki, koszule wełniane t. p. Artykuły takie, zwane galanteryjne, podrożały o 8000 pr., skóry o 6000 proc. Spekulacją trudnili się nawet nie-fachowcy.

Dopiero w ubiegłym tygodniu, gdy ceny dosięgły najwyższego napięcia, rozpoczął się na ulicy Gęsiej, gwałtowny ich spadek. Wielu spekulantów przeniosło się na prowincję w nadziei, że spekulacja znajduje się tam w lepszych warunkach.

Drożyżna ta wywołana została sztucznie, gdyż popyt na wymienione artykuły jest nieznaczny.

— Były rząd rosyjski w celach rusyfikacyjnych wiele naszych miast i miasteczek zamienił na osady a nawet i wsie. Obecnie miasta te rozpoczęły starania o przywrócenie utraconego stanowiska i możliwości prowadzenia gospodarki miejskiej na podstawach ustawy o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem. Zabiegi te nie natrafiają na trudności.

GR.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 21-go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandji i w Artois dopiero pod wieczór, przy lepszej pogodzie stała się ożywiona obustronna działalność artylerji na szerokim froncie. Częściowo trwała ona również po zapadnięciu zmroku.

W pobliżu wybrzeża podczas napałów nocnych wzięto do niewoli pewną ilość Anglików.

Pod Hooge, na wschodzie od Ypres odparto wczoraj i dzisiaj rano angielskie natarcia wywiadowcze. Również nie powiodły się operacje nieprzyjaciół pod Vermelles i Loos.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Vauxaillon, na północnym wschodzie od Solssons po krótkim przygotowaniu za pomocą ognia minowego, zdobyły szturmem stanowiska francuskie na szerokości 1500 metrów kompanie kilku pułków, składających się z nadreńców, hannoverczyków i mieszkańców Brunswiku. Dobrze poparte przez doświadczonych oddziały atakujące, artylerję i lotników, natarcie na linie nieprzyjacielskie nastąpiło dla przeciwnika zupełnie niespodzianie. Poszczególne grupy nacierające przedarły się drogami łącznikowymi aż do rezerwy i wzięły jeńców. Krwawe straty nieprzyjaciela są ciężkie. Zabrano przeszło 160 jeńców i 16 karabinów maszynowych, rozsadzono kilka przyrządów do rzucania min.

W ciągu dnia w zdobytych rowach odparto gwałtowne kontrataki francuzów. W silnym skutecznym ogniu, na północnym zachodzie od Hurtbise, nieprzyjaciel szychował się do przeprowadzenia pewnej akcji, która nie doszła do skutku z powodu naszego ognia niszącego.

Na zachodnim brzegu Scarpa działalność ognia stała się wieczorną więcej ożywioną.

We wschodniej Szampanji i na zachodnim skłku Argonów wojska nasze zatrzymały licznych jeńców z linii francuskich.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego.

Nie wydarzyło się nic znamienitego.

Wschodnia widownia wojny

Pod Luckiem, nad Złotą Lipą, Naralówką i na południu od Dniestru była więcej ożywiona artylerja rosyjska i odpowiednio do tego, nasza. Na wielu punktach przeprowadzono oddziały rosyjskie.

Front macedoński

W nizinie Strumy potyczki posterunków bułgarskich z kompaniami i szwadronami angielskimi zakończyły się odejściem przeciwnika.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urządowo). — 21-go czerwca.

Wschodnia widownia wojny.

W poszczególnych odcinkach frontu galicyjsko-wołyńskiego widocznie wzmożyła się działalność artylerji nieprzyjacielskiej przy udziale dział ciężkiego kalibru.

Włoska widownia wojny.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin dzień wczorajszymi minął spokojnie. Walki, stoczone w tej okolicy, przyniosły nam od dnia 10 czerwca w jeńcach 18 oficerów, 650 szeregowców i w zdobyczy 7 karabinów maszynowych.

W okolicy Colbricon toczyły się pomyślne walki na granaty ręczne.

Oddziały nacierające przeszkodziły w obsadzeniu przez nieprzyjaciela wyrwy, powstałej od wybuchu na przedpolu stanowiska Lagazuci.

Na płaskowzgórzu Karstu odparto mniejsze przedsięwzięcia nieprzyjaciela.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Miejscami toczą się walki z bandami.

Szef sztabu generalnego

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 19.6. — Wielki sztab generalny donosi 18 czerwca: Front zachodni i rumuński: Ogień karabinowy.

Front kaukaski: W okolicy na południowym zachodzie od Kalkitu nasze oddziały wywiadowcze, odrzuciły posterunki tureckie. Ataki Kurdów w okolicy Tszeliksemak, o 10 wiorst na północy od Ognotu, jak również w okolicy Dehikutan, o 30 wiorst na wschód od Senuch, odparto za pomocą ognia.

W okolicy Babagurgur, o 60 wiorst na wschód od Senuch, rozprószyliśmy silny oddział Kurdów, który podjął wycieczkę na tyły naszego frontu.

Lotnictwo: Latawce nasze rzuciły bomby na rozmaite punkty poza frontem nieprzyjaciela. Latawiec nasz, którego załogę składali, lotnik sztabkapitan Lebiediew i podoficer Baklanow trafiony został kilkakrotnie przez artylerję nieprzyjacielską. Opuścił on się w pobliżu stanowisk naszych, rzuciwszy uprzednio na nie wieś Missy, gdzie pewnie zginął. Po lądowaniu latawiec odnaleziony był przez artylerję naszego

nieprzyjaciela. Lotnicy uszli cało. Inny latawiec rosyjski, z lotnikami, porucznikiem Filinem i feldfeblem Szerowem zestrzelony został przez latawiec niemiecki i spadł na nasze zasieki druczane. Lotnicy ponieśli śmierć.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 21 czerwca. — Urzędowo donoszą 20 czerwca po poł.: Pod koniec nocy nieprzyjaciel ostrzeliwał gwałtownie stanowiska, położone pomiędzy Aillette, a miastem w Laffaux.

Chwilami potęgająca się działalność artylerji na wschodzie od Chevreux i na północnym zachodzie od Reims.

W Szampanji noc odznaczyła się wielką działalnością artylerji obustronnych po jednej stronie góry Teton, gdzie nie powiodło się natarcie nieprzyjacielskie, oraz w okolicy góry Cornillet. Na wschodzie od tej góry, po ostrzeliwaniu nastąpił atak niemiecki, który został odrzucony.

PARYŻ, 21 czerwca. — Urzędowo donoszą 20 czerwca wieczorem: Po ogniu armatnim pomiędzy Aillette a miastem w Laffaux zaatakowali Niemcy stanowiska nasze na froncie na szerokości więcej, niż 1 km. Atak ten, przeprowadzony bardzo silnie, i przy pomocy znacznych sił usiłował dostać się do części rowów naszego stanowiska przedniego na wschodzie od Vauxaillon i na południe od Filain.

Atak niemiecki na występujący kąt naszej linii na wschodzie od formy Boyere pozostał bez wyniku.

Na froncie pod Verdun trwała ożywiona walka artylerji.

Komunikat włoski.

RZYM, 21 czerwca. — Główna kwatera donosi 20 czerwca: Na płaskowzgórzu Asiago w gwałtownym ataku uszkodziliśmy podczas dnia wczorajszego w wielu punktach nieprzyjacielską linię obronną i uczyniliśmy w pewnym odcinku frontu nowe postępy, zadając nieprzyjacielowi straty. Dzielne wojska 52-giej dywizji pokonały opór nieprzyjaciela i wielkie trudności terenowe, oraz odebrały nieprzyjacielowi potężne stanowiska w okolicy góry Orsiano, jak również wierzchołki wzgórz 2105. Wzięły one 966 jeńców, w tem 74 oficerów.

Telegramy.

Rosjanie zapraszają Węgrów na konferencję.

BUDAPESZT, 21 czerwca. — Organ węgierskiej partii socjalistycznej „Nepszawa“ ogłasza treść depechy, zapraszającej socjalistów węgierskich na konferencję socjalistyczną, a nadstanej przez radę delegatów petersburskich ze Sztokholmu; dosłowne brzmienie tej depechy jest następujące:

Z polecenia petersburskiej rady robotników i żołnierzy zawiadamiam, że rada na posiedzeniu w dniu 2 czerwca postanowiła zwołać na czas od 28 czerwca do 8 lipca powszechną międzynarodową konferencję socjalistyczną.

Podpis: Przewodniczący Czechelidze. Godnym za znaczenia test, twierdzi „Nepszawa“ że w ten sposób poraz pierwszy jeden wróg zwraca się bezpośrednio do drugiego.

Szwajcarskie zażycie dyplomatyczne.

ZURYCH, 21.6. — „Neue Zuercher Ztg.“ donosi, iż wśród przedstawicieli Szwajcarii zachodniej na zebraniu rady związkowej w dalszym ciągu panuje wielkie wzburzenie z powodu zażycia dyplomatycznego. — Sfery te w dalszym ciągu czynią zarzuty polityce rady związkowej. — Szwajcarzy włosi domagają się stanowczo obrona członka genewskiego rady narodowej, Adersa, na miejsce Hoffmanna wraz z jednoczesną zmianą w departamencie politycznym. Również kategorycznie domagają się też, by miejsce Adersa Wille zajął któryś z dowódców wojsk Szwajcarii zachodniej.

Dzienniki zuryckie, berneńskie i bazylejskie odrzucają niemal jednogłośnie te żądania, zaznaczając przytem, że zażycie dyplomatyczne nie należy nigdy nadużywać, budząc choćby tylko pozór, iż Szwajcarya miałaby choć trochę przechylić się w stronę obozu koalicji. Co zaś dotyczy Adersa, to dyplomata ten odegrał rolę adherenta ententy. O zastąpieniu generała Wille nie może być nawet mowy.

GENEWA, 21.6. — Genewska rada kantonalna wysłała do rady związkowej depechę następującej treści: Genewska rada kantonalna jest wielce zaniepokojona ciemnymi faktami, obciążającymi radcę związkowego, Hoffmanna, a narażającymi Szwajcaryę. Bierze ona na siebie rolę tłumacza uczuć ludności genewskiej, domagając się prócz ustąpienia radcy związkowego, Hoffmanna, również koniecznego zadośćuczynienia.

„Journal de Geneve“ donosi, iż rada związkowa poczyniła u generała Wille kroki celem nakłonienia go do dymisji.

„Berner Bund“ donosi z Lugano, iż wczoraj odbył się wielki miting dla zamantestowania protestu z powodu afery Hoffmanna; wzięła w nim również oficjalny udział rada miasta Lugano.

Boselli o pokoju.

RZYM, 21 czerwca. — Doniesienie Agencji Stefaniego: Prezes ministrów, Boselli, oznajmił w parlamencie m. in. Bez zwycięstwa żadna z klas, szczególnie zaś proletariatu, nie może liczyć na szczęśliwe istnienie. Wszyscy mówią o pokoju, spodziewają się go i pragną go. Ci jednak, którzy pragnęliby pokoju bez zwycięstwa i bez zupełnego wywobudzenia narodowego, pragnęliby pokoju niemożliwego i przygotowywaliby nową bliską i straszniejszą wojnę. Jeżeli prądy pokojowe miałyby utrzymać się we Włoszech, to rząd zwrócił się przeciwko nim niemiłobliwie. Rząd zaproponuje niezwłocznie wszystko, co jest koniecznym do zorganizowania dyscypliny w pożytku obywatelskim oraz dla zabezpieczenia pokoju wewnętrznego. Każdemu będzie pozostawiona zupełna swoboda co do tego, jak dalece zgodzą się z dyscypliną wojenną. Prezes ministrów, Boselli, zażądał szczegółowego omówienia oświadczenia ministerjalnego. Na losie gabinetu niewiele zależy. Tem, o co chodzi, jest zwycięstwo Włoch.

O celach Francji.

KOLONJA 21-go czerwca — Dalsza „Kölnische Ztg.“ pisze: Socjalistyczny „Berner Tagwacht“ w doniesieniu o ostatnim posiedzeniu tajnem francuskiej izby podaje między innymi szczegóły roztrząsania francuskich celów wojennych w związku z żądaniem rządu rosyjskiego, wystosowanym do państw koalicyjnych w sprawie rewizji podobnych celów. Na posiedzeniu omawianem Ribot powiedział: O celach wojennych zawiadomiono rząd rosyjski za pomocą noty, którą do Petersburga zawiózł w styczniu r. b. Doumergue, minister kolonialny w gabinecie Brianda, po uprzednim zakomunikowaniu treści tej noty rządowi angielskiemu. Na zasadzie noty tej w lutym r. b. zawarto pomiędzy rządem rosyjskim a francuskim umowę tajną, według której Francja otrzymała następujące zapewnienia:

- 1) Francja otrzymała Alzację i Lotarynę w granicach z 1790 r.
- 2) Francja otrzymała tereny nad Saarą.
- 3) Co do prowincji, nadreńskiej, Francja otrzymuje rodzaj przywileju pewnego, według którego ma prawo rozporządzać temi częściami prowincji, których potrzebuje. Z pozostałej części prowincji ma być utworzone państwo buforowe.
- 4) Francja otrzymuje Syryę.

„Precz z wojną! Niech żyje anarchja!“

GENEWA, 21.6. — Dzienniki w Nantes donoszą: Każdego wieczora, pomiędzy godziną 7 a 8 z pociągów, wojskowych idących przez Savanoy i Orleans słyszeć się dała o krzyki: „Precz z wojną! Niech żyje anarchja! Niech żyje pokój!“, które

